Cena 6 halerzy.

Nr. 314. Kraków, Piątek 23. Czerwca 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 90 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ ulica św. Tomasza l. 35. Od wiersza drobnem pismem (petit) 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 60 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Podziękowania po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. po 60 hal. od wiersza Komunikaty prywatne po kronice 1 korona od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu“ prospekty, cyrkularze ogłoszenia itp. przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. — Adres telegramów: „Głos Narodu“ Kraków

Ultimatum koalicyi do Grecyi.

Petersburg. (B. kor.) Petersburska ag. tel. donosi: **Zastępcy czwórporozumienia dnia 22. b. m. przedłożą rządowi greckiemu ultimatum, w którem wystąpią z następującemi żądaniami:**

demobilizacya,

utworzenie gabinetu zapewniającego życzliwą neutralność oraz gotowego do poddania się życzeniom ustawowo wybranej izby deputowanych,

zastąpienie działających pod obcym wpływem urzędników policyjnych urzędnikami, którzy zostaliby zamianowani w porozumieniu z mocarstwami czwórporozumienia.

Ustąpienie gabinetu.

Londyn. (B. kor.) „Daily News“ z Aten: S k u l u d i s wraz z gabinetem zgłosił ustąpienie.

Z miarodajnej strony nie nadeszło dotąd potwierdzenie tej wiadomości.

Kapitulacya rządu greckiego.

Paryż. (B. kor.) Ag. Havasa donosi z Aten: **Z a i m i s przybył do francuskiego poselstwa, gdzie posłowie państw ententy odbywali konferencyę i złożył imieniem króla oświadczenie, że król przyjmuje wszystkie żądania ententy.**

Pod grozą wygłodzenia.

Londyn. (B. kor.) **Ateński korespondent „Timesu“ donosi, że uchwałę co do dymisyi gabinetu S k u l u d i s a należy wytłumaczyć położeniem, w jakie popadł gabinet wskutek blokady entente. Z tego wynika, że represalia były skierowane przeciw obecnemu rządowi.**

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 23. czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 22. czerwca:

Wschodni teren.

Wczoraj zostały rosyjskie ataki koło Gurahumora odparte.

Zresztą na południe od Dniestru nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na zachód od Wiśniowczyka zaatakował nieprzyjaciel ponownie znacznemi siłami. Jego szturmujące kolumny załamały się częściowo w artyleryjskim ogniu zaporowym, częścią w walce z niemiecką i austro-węgierską piechotą. Poniósł on ciężkie straty.

Koło Burkanowa odparły nasze wojska rosyjskie nocne ataki.

Walczące na Wołyniu sprzymierzone siły zbrojne uczyniły dalsze postępy na północ od Horochowa, na wschód od linii Łokacze—Kisielin i koło Sokula.

Zarówno na tych terenach bojowych, jak i koło Kołków rozbiły się wszystkie z największą zaciętością powtarzane kontrataki Rosyan.

(G u r a h u m o r a w południowo-zachodnim cyplu Bukowiny, między Suczawą a Kimpolung. — Przyp. Red.)

Włoski i połudn.-wschodni teren.

Niebyło żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zast. szefa sztabu gen. v. Höfer, marsz. polny por.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 23. czerwca.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 22. czerwca:

Zachodni teren.

Słaby angielski oddział został odparty koło Frelinghien na północy wschód od Armentieres.

Niemiecki patrol sprowadził na zachód od La Bassee z angielskiej pozycyi kilku jeńców.

Na wschód od Mozy rozwinęły się walki piechoty, podczas których my na zachód od warowni Vaux osiągnęliśmy sukcesy.

Ogniem obronnym zostały na południe od grzbietu Pieprzowego i koło Duss, w obu miejscach po jednym francuskim samolocie zestrzelone. Lotnicy drugiego samolotu wzięli do niewoli. Eskadry naszych lotników zaatakowały wczoraj rano obsadzone wojskiem miejscowości w dolinie Mozy na południe od Verdun, a dziś rano urządzenia kolejowe i obóz wojskowy w Revigny.

Wschodni teren.

W północnej części frontu, prócz skutecznych niemieckich przedsięwzięć patrolowych, nic się nie wydarzyło.

Na most kolejowy na Prypeci napołudnie od Łuninca rzucono bomby.

Grupa wojsk jenerała Linsingena: Rosyjskie wypady na stanowiska nad kanałem na południowy zachód od Łogiszyna rozbiły się, taksamo jak kilkakrotne ataki na zachód od Kołków.

Między Sokulem i Liniewką wzięły nasze wojska rosyjskie stanowiska i utrzymały się wobec silnych kontrataków.

Dalsze wysiłki nieprzyjaciela celem odebrania nam sukcesów na północny zachód od Łucka pozostały bez skutku.

Z obu stron Turyi i dalej na południe poprzez ogólną linię Świniuchy—Horochów zostali Rosyanie dalej zepchnięci.

U armii jenerała hr. Bothmera odrzucono wśród najcięższych start dla nieprzyjaciela wielokrotne silne ataki rosyjskie na linię Hajworonka—Bobulińce na północ od Przewłoki.

Bałkański teren.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Walki na wschodzie.

Sprawozdawca wiedeńskiej „Reichspost“ omawia wypadki na wschodnim terenie wojennym i zaznacza, że Rosyanie wyzyskując przemysł wojenny połowy świata po klęskach roku 1915. postawili swoją armię na stopie, pozwalającej im na podjęcie ataku i w początkach bieżącego miesiąca uderzyli z nieoczekiwanym rozmachem, podobnym temu, z jakim rozpoczęli wojnę przed dwoma laty. Celem ich uderzenia jest odzyskanie tego, co utracili. Otóż mierząc ich dotychczasowe wyniki wielkością zamierzonego celu stwierdzić należy, że sukcesy te są nikłe i nie pozostają w żadnym stosunku do poniesionych strat. Ofenzywa rosyjska czyni wrażenie dobrze podłożonego ognia, który początkowo szeroko się rozwija, ale przy pomocy szybko sprowadzonej straży pożarnej zostaje umiejscowionym i prawdopodobnie szybko wygaśnie. Oczywiście trzeba będzie jeszcze ponieść ciężki trud i powołać wszystkie siły do zgodnego współdziałania. W chwili obecnej ogólne uderzenie rosyjskie rozpadło się już na szereg odosobnionych przedsięwzięć, które nie stoją już w ścisłym związku z sobą i nie mogą się wzajemnie uzupełniać.

Rosyanie posługują się swoją starą taktyką. Polega ona na tem, że nie mogąc uzyskać rozstrzygającego wyniku w centrum swego działania wyzyskują swoją liczebną przewagę i przesuwają punkt ciężkości wypadków na skrzydła tj. na Wołyń i Bukowinę. Wobec stanowczego oporu centrum austro-węgierskiego pod Tarnopolem i nad Strypą — przerzucili impet ataku na północ w obszar Łucka i na południe w odcinek Czerniowce i tam też zdołali uzyskać przesunięcie linii bojowej ku zachodowi. Przy usiłowaniu zmierzającem do przełamania linii nieprzyjacielskiej może być mowa o istotnym sukcesie jednak tylko w tym wypadku, jeżeli ruchy skrzydłowe doprowadzą istotnie d o z a g r o ż e n i a t y ł ó w armii ustawionej w centrum. Tak było w bitwie na linii Tarnów—Gorlice. Sukces uzyskany przez wojska sprzymierzone w tym obszarze w maju 1915. r. był ciosem, wymierzonym w najboleśniejszą część frontu nieprzyjacielskiego, a uderzając niemal pod kątem prostym w rosyjską linię karpacką górował w każdem stadyum walki nad siłą oporu nieprzyjacielskiego.

Uderzenie rosyjskie na linii Ł u c k—K o w e l nie mogło mimo zużycia znacznych sił doprowadzić do istotnego przełamania linii sprzymierzonych — a temsamem po pierwszym momencie zaskoczenia nastąpiła ponownie r ó w n o w a g a s i ł i to zarówno na W o ł y n i u jak i w centrum działania tj. n a d S t r y p ą, gdzie zresztą przesunięcie było wogóle bardzo nieznaczne.

Dotąd nie nastąpiło to tylko jeszcze na prawem skrzydle armii sprzymierzonych tj. na Bukowinie; atoli i tutaj sukcesy rosyjskie mają swe źródło nie w zdolności umiejętnego manewrowania i przewadze komendy lecz w zupełnie pierwotnem wyzyskiwaniu liczebnej przewagi. Zjawisko to powtórzyło się zresztą już kilkakrotnie w ciągu wojny na wschodzie. Tak było np. już w 1914. r. w bitwie pod P r z e m y ś l a n a m i, gdzie Rosyanom powiodło się wgniecenie prawego skrzydła sprzymierzonych, gdzie Rosyanie nadliczbowo swe siły przerzucili okrążając lewe skrzydło armii jen. Auffenberga w lukę między jego armią a grupą jen. Dankla pod Lublinem, podobnie zbiegły się również okoliczności w czasie walk na linii Dęblin—Warszawa w październiku 1914. r. W tymczasie toczyła się jednak wojna jeszcze na stosunkowo małych przestrzeniach a linia bojowa sprzymierzonych miała odsłonięte skrzydła, czule na każde uderzenie flankowe nieprzyjaciela, przeważającego siłą liczebną. W tymsamym czasie wykazały jednak wszystkie wypadki, że uderzenia rosyjskie podjęte z czoła (Komarów, Tanneberg), kończyły się klęską wojsk rosyjskich.

W ostatecznem rozważeniu podnieść należy, że obszar bukowiński, zajęty dzisiaj przez wojska rosyjskie, jest tylko u b o c z n y m terenem wojennym.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu z dnia 20. czerwca.

Front z a c h o d n i: W kilku odcinkach frontu armii B r u s i ł o w a nieprzyjaciel podejmuje silne kontrataki. Według uzupełniających sprawozdań, dotyczących walk w okolicy na północ od wsi G o d o m i c z e nad Styrem na zachód od wsi Kołki, wojska nasze dnia 17. czerwca wzięły do niewoli 96 oficerów i 3.137 żołnierzy oraz zdobyły 17 karabinów maszynowych.

Ogień nasz odparł atak nieprzyjacielski, podjęty przez wojska niemieckie w okolicy wsi W o r o n c z y n (8 klm. na półn. wschód od Kisielina, 7 wiorst na północ od wielkiego gościńca Łuck—Włodzimierz Wołyński).

Według nadeszłej w ostatniej godzinie wiadomości wojska nasze po kontrataku w okolicy R o g o w i c z (5 klm. na południ. wschód od wsi Łokacze) wyparły nieprzyjaciela, zabrały do niewoli 16 oficerów i 1200 żołnierzy, oraz zdobyły 8 karabinów maszynowych. Donoszą, że w tym decydującym czynie bojowym jeden z naszych batalionów strzeleckich bardzo zręcznie nie-

newiował, zaatakował nieprzyjaciela nietylko ze skrzydeł ale także z frontu. Batalion ten, należący do jednego z naszych najsławniejszych pułków strzeleckich, zmusił nieprzyjaciela do odwrotu i odebrał mu znowu trzy działa, o których utracie donoszono. Inny batalion wziął wczoraj 300 jeńców do niewoli i zdobył dwa karabiny maszynowe. W okolicy dworca Ochotnikowo (44 klm. na wschód od Sarn) zmusiliśmy samolot niemiecki do wylądowania, przyczem wzięliśmy kierownika i obserwatora do niewoli.

W okolicy Hajworonki i Wiśniowczyka na północ od Buczacza nieprzyjaciel stawia zacięty opór. Na skrajnem lewem skrzydle nieprzyjaciel cofa się w zupełnem rozprzężeniu, ścigany energicznie przez nasze wojska. Obsadziliśmy Zadową (33 klm. na zachód od Czerniowiec), Storożyniec i Hliboką (22 klm. na południe od Czerniowiec) nad Seretem.

Front północno-zachodni: Na froncie koło Dźwiny ostrzeliwaliśmy silnie części fortyfikacyj nieprzyjacielskich. Na północ od Spiagla (na wschód od jeziora Wiszniew) nieprzyjaciel starał się ze swymi strzelcami zbliżyć się do naszych rowów, musiał jednakże pod ogniem naszej piechoty się cofnąć.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Odrzucenie żądań meksykańskich.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że amerykańska nota z odpowiedzią do Meksyku odrzuca gładko żądania i gani nieuprzejmy ton i gwałtowność meksykańskiego zawiadomienia.

Naprężenie wzrasta.

Kolonia. (B. kor.) Według radyotelegramu przesłanego przez waszyngtońskiego zastępcę „Koelnische Zeitung“, oświadczono w sprawie powołania milicyi państwowej w wysokich kołach urzędowych, że to oznacza, iż ultimatum Carranzy, że amerykańskiej ekspedycyi karnej nie wolno się dalej posuwać ani w kierunku zachodnim, wschodnim ani południowym — doprowadziło spór do przesilenia.

Wypowiedzenia wojny oczekują na najbliższe dni. W kołach wojskowych przywiązują wielkie znaczenie do faktu, iż urząd wojenny wydał śpieszne rozkazy do przygotowania celem natychmiastowego załadowania na okręty maszyn do budowy dróg.

Mobilizacya milicyi.

Londyn. (B. kor.) „Times“ donosi z Waszyngtonu: Dnia 20. b. m. upoważnił kongres prezydenta do użycia milicyi z poszczególnych stanów do służby w Meksyku. Równocześnie nakazano milicyi, by na razie pozostała w państwach stanowych i oczekiwała tam rozkazu do wymarszu na południe.

Korespondent „Timesa“ oznacza położenie jako niebezpieczne, ale nie beznadziejne.

Pierwsze kroki wojenne.

El Paso. (B. kor.) Biuro Reutera. Potwierdza się, że wczoraj stoczono koło Carrical krwawą potyczkę. Amerykanie stracili około 20 zabitych i 17 wziętych do niewoli. Meksykańczycy około 40 ludzi, łącznie z jenerałem Gomezo.

Waszyngton. (B. kor.) Biuro Reutera. Panuje tu jak największe zaniepokojenie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeżeli atak Meksykańczyków był następstwem ultimatum Caranzy, Wilson uważać to będzie za czyn wojenny.

Z Anglii.

Stanowisko Lloyda George'a.

Londyn. (B. kor.) „Morning Post“ donosi, że Lloyd George nie znalazł aprobaty gabinetu na to, żeby w razie zamianowania go sekretarzem ministerstwa wojny oddano mu także ministerstwo amunicyi, wskutek czego nowy minister nie miałby miejsca w gabinecie.

Trudności irlandzkie.

Rotterdam. (B. kor.) „Nieuve Rotterdamsche Courant“ donosi z Londynu, że w sprawie uregulowania kwestyi irlandzkiej wyłoniły się trudności. „Timse“ donoszą, że niektórzy z ministrów unionistycznych są niezadowoleni z propozycyi Lloyda George'a.

Przybycie portugalskich ministrów.

Londyn. (B. kor.) Portugalscy ministrowie spraw zagranicznych i skarbu tu przybyli.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Aj. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą: Front Iraku: W odcinku Felahie nie było żadnej zmiany.

Front Eufratu: Napadliśmy na straże przednie angielskie, zabiliśmy 9 ludzi i zdobyliśmy ich karabiny.

Koło Serpo—Zehab na wschód od Kaszr—Szirin oraz na wschód i na północ od Baneh wojska nasze poparte przez ochotników, w dalszym ciągu atakują Rosyan i ścigają ich.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle nie było żadnej istotnej zmiany. W centrum dość znaczny obustronny ogień piechoty; na lewem skrzydle potyczki między kolumnami wywiadowczemi. Podjęty przez słabe siły nieprzyjacielskie atak na dwa punkty naszych wysuniętych stanowisk został z łatwością odparty.

Walki powietrzne i wydarzenia na morzu: Dnia 18. czerwca po północy dwa nasze samoloty przeleciały nad wyspami Imbros i Tenedos i rzuciły ze skutkiem bomby na znajdujące się tam hangary samolotów i na dwie łodzie torpedowe, jakie spotkały na tamtejszych wodach. Jeden okręt trafiony został bombą. Inne okręty zaciągnęły go do wyspy Tenedos. W dwu miejscach w hangarach wybuchł pożar.

Trzy samoloty nieprzyjacielskie, które zaatakowały dnia 18. czerwca koło El-Arish zostały zestrzelone. Jednego lotnika wzięto do niewoli. Pierwszy samolot spadł do morza i natychmiast zatonął, drugi płonąc spadł w obrębie El-Arish. Obserwator i kierownik samolotu zostali wyratowani przez drugi samolot. Trzeci aparat spalił się wraz z obserwatorem. Kierownika wzięto do niewoli.

Okręt wojenny angielski wtargnął do zatoki Szeik Hamid koło wybrzeży Medyny i ostrzeliwał mauzoleum Szeika Hamida.

Na morzach.

Zatopione statki.

Kristiansund. (B. kor.) Parowiec „Aquila“ został w odległości stu mil od Marsylii storpedowany. Cała załoga wyratowana. „Aquila“ jechała z ładunkiem węgla do Livorno.

Berno szwajc. (B. kor.) „Temps“ donosi, iż parowiec „Deacomet Filadelfia“ w drodze w Archangielska do Lodynu najechał na minę i zatonął.

Londyn. (B. kor.) Holenderski parowiec „Otis“ zatonął.

Medyolan. (B. kor.) Jak donosi „Corriere della Sera“ z Genui, dnia 16. czerwca popołudniu łódź podwodna naprzeciw San Remo zatopiła parowiec angielski „Gafsa“ z 6000 ton węgla angielskiego, okręt żaglowy włoski „Dolmetta“, dwa dalsze włoskie żaglowce i zaatakowała parowiec węglowy angielski „Cledmoor“, który jednak strzałami armatnimi odpędził łódź podwodną, a sam uszkodzony zdołał dotrzeć do Genui.

Dnia 17. czerwca łódź podwodna zatopiła znowu w pobliżu wybrzeża liguryjskiego żaglowiec włoski „Audace“. Wszystkie załogi uratowane.

Pożar w porcie.

Marsylia. (B. kor.) Ag. Havasa. W zatoce Madraga na pokładzie barki naładowanej olejami mineralnymi wybuchł pożar. Barka spłonęła, olej palący się dalej na wodzie, zapalił inne barki i magazyny na wybrzeżu. Wojsko i straż ogniowa zlokalizowały pożar. Rano niebepieczeństwo minęło. Szkoda obejmuje utratę zapasów paszy dla targu bydła, 3000 beczek nafty i alkoholu, 12.000 pustych beczek i kilkaset łodzi różnego typu. Przyczyna pożaru nieznana.

„U 35“.

Cartagena. (B. kor.) 21. czerwca. Biuro Reutera. Niemiecka łódź podwodna „U. 35“ przybyła tu wczoraj wieczorem do doków celem przedsięwzięcia naprawy.

Sekretarz niemieckiej ambasady przybył na okręt. Kapitan okrętu przywiózł pismo odręczne cesarza do króla Alfonsa z podziękowaniem za traktowanie Niemców z Kamerunu. Łódź podwodna odpłynęła o godz. 3. rano. Poza obrębem portu ścigały ją łodzie torpedowe.

(Cartagena, port w południowo zachodniej Hiszpanii. Przyp. Red.).

W Warszawie.

Bezrobocie zakończone.

Berlin. (B. kor.) Na kolei miejskiej w Warszawie, w przedsiębiorstwie prywatnem, dnia 16. maja wybuchło bezrobocie. Powodem jego było niezadowolenie personalu z powodu kierownictwa, a obok tego dość niekorzystne warunki płacy i pracy. Z inicyatywy jeneralnej gubernii, która usunęła dotychczasową dyrekcyę, i zamianowała przymusowego administratora kolei miejskiej, część żądań służby, odnoszących się do płac, urlopów i wypowiedzeń wypełniono. Dnia 2. czerwca bezrobocie było zażegnane. Nielicznych ze służby kolei miejskiej, których uwięziono, natychmiast wypuszczono na wolną stopę. Grożące także na znak sympatyi wstrzymanie pracy i bezrobocie w miejskich wodociągach, co również stoi w związku z podobnemi żądaniami płacy i pracy, zostało zażegnane za pośrednictwem jeneralnej gubernii, która interweniowała w sprawie podwyższenia płac.

Wiadomości od wywiezionych do Rosyi.

Z Kopenhagi otrzymujemy w dalszym ciągu następujący wykaz osób wywiezionych w głąb Rosyi.

Michał Filipowicz z rodziną ze Skarżyska (ziemia Radomska) i Janostwo z Wackiem zawiadamiają w Warszawie brata Józefa (Cicha nr 8), w Skarżysku ks. Kazimierza Sykulskiego i w Zawierciu (ziemia Piotrkowska) p. Władysława Walickiego, że wszyscy zdrowi. Adres: St. Łosinoostrowskaja Północnych Dróg żel., dom Grygorejwoj.

Bronisława Waraty i Matulewiczowie zawiadamiają Egiersdorfów w Warszawie, ul. Cicha nr 8, że są zdrowi, mieszkają w Pskowie, ul. Mirożskaja nr 8.

Walerya Jakubowska zawiadamia Ignacego Lewandowskiego i córkę Natalię w Częstochowie, ulica Teatralna 22, że mieszkają w Moskwie, Olchowski Tupik nr 6 m. 5.

Tadeusz Jabłoński zawiadamia brata Mieczysława, Warszawa, ulica Nowy Zjazd 4, i wuja Franciszka Piłatowicza, Warszawa, Browarna 15, że Genia znajduje się w Homlu, Lodzia w Mińsku, Jerzy i Henio uczęszczają do szkoły polskiej w Moskwie, Janina Gosel zajmują poprzednią posadę, Hipolit Lambach zajmuje poprzednią posadę. Wszyscy są zdrowi i pomocy materyalnej nie potrzebują.

Jan Szczepkowski z Pruszkowa zawiadamia matkę i rodzinę w Warszawie i Pruszkowie i sędziego Rokickiego w Mińsku Mazowieckiem, oraz p. Grodeckich na Pradze, Brukowa 1, że wszyscy prócz niego zdrowi, mają byt materyalny zapewniony. Berdiańsk, gub. taurydzka, ul. Przymorska. Jak zdrowie matki, rodzin Rokickich i Grodeckich?

KRONIKA

Boże Ciało. Uroczystość Bożego Ciała obchodził wczoraj Kraków z tradycyjną okazałością. Przy sprzyjającej pogodzie, o godzinie 9. rano wyruszyła z katedry Wawelskiej uroczysta procesya na Rynek, gdzie w pięciu różnych miejscach uświęconych tradycyą ustawiono ołtarze. Celebrował Książę Biskup Adam Sopieha. Celebransa z Sanctissimum pod baldachimem poprzedzała kapituła katedralna z dziekanem X. Biskupem Anatolem Nowakiem, liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, dalej szły cechy i stowarzyszenia katolickie ze sztandarami, sodalicye i bractwa kościelne z chorągwiami i feretronami za baldachimem postępował delegat Dr Fedorowicz, prezydyum miasta z członkami Rady miejskiej, Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem Kostaneckim, naczelnicy władz i urzędów państwowych i autonomicznych, wreszcie tysiączne tłumy wiernych. Przed pierwszem ołtarzem, ustawionym pod ścianą domu „pod Matką Boską“ ewangelię odśpiewał X. kanonik Dr. Karol Nikiel, następnie przed Ołtarzem „pod Baranami“ X. kanonik Marceli Ślepicki, dalej przed ołtarzem na linii A—B. narożnik ul. Sławkowskiej, X. prałat Jan Krupiński, przed czwartym ołtarzem na linii A—B „Bełzowa“ X. prałat Dr Czesław Wądolny. Podczas uroczystości oddział wojskowy na Rynku dał stosowną ilość salw karabinwych. Udział wiernych w tegorocznej procesyi, pomimo powołania pod broń wielu tysięcy, był liczniejszy niż w latach poprzednich; prawie cała katolicka ludność Krakowa wzięła w niej udział. Wśród tłumów zauważyć też było można setki mundurów żołnierskich. Uroczystość wczorajsza była potężną manifestacyą uczuć religijnych katolickiego Krakowa.

Walka z zarazą. Przypominamy, że bezpłatne wykłady o chorobach wenerycznych wyłącznie dla mężczyzn (powpżej 18 roku) odbędą się dziś w piątek 23. czerwca br. w następujących dziewięciu punktach miasta: w Uniwersytecie przy Plantach, w Collegium medicum przy ulicy Grzegórzeckiej, w Zakładzie anatomicznym przy ul. Kopernika 12, w Studyum rolniczem przy alei Mickiewicza, w szkołach miejskich: przy ul. Lubomirskich 18, na Podgórzu przy ul. Lwowskiej 60, na Kaźmierzu przy placu Wolnica, na Dębnikach w szkole wydziałowej męskiej. Początek wykładów wszędzie o godzinie 7-mej wieczór, koniec o godzinie 8-mej. Wykład w szkole miejskiej przy placu Biskupim nie odbędzie się, natomiast inne odbędą się w wyżej wymienionym czasie.

Popisy muzyczne. W dwóch popisach uczniów przedstawił Instytut muzyczny rezultaty swojej pracy pedagogicznej w ubiegłym roku szkolnym. Pierwszy, obejmujący produkcye młodszych elewów, przeznaczony był dla ściślejszego grona słuchaczy, drugi obudził zajęcie w kole o szerszym promieniu. Fortepian dostarczył, jak zawsze w Krakowie, wrażeń najdodatniejszych. W Instytucie muzycznym koncentruje się nauka na tym instrumencie w rękach tak doświadczonej nauczycielki i tak wykwintnej pianistki, jak pani Klary Umlaufowej. Nawskróś inteligentna i wygładzona technicznie gra panny M. Naziemskiej (pierwsza część koncertu g-moll Saint-Saensa) była główną ozdobą popisu. Przekonywująco przedstawił się talent pianistyczny panny M. Fryziównej (w cappricio brillant Mendelssohna), poprawnie wyszły kompozycye Chopina i Liszta w wykonaniu panien: Jezierskiej i Landauównej. Reprezentanci klas skrzypcowych: niższej (p. Raczyńskiego), B. Frühling i wyższej (prof. Giebułtowskiego), A Billig dobrze się zarekomendowali słuchaczom. Kurs dramatyczny p. K. Gabryelskiego przedstawił dwóch uczniów: p. M. Bernackiego i St. Papeego, którzy z przejęciem recytowali scenę Mickiewicza z Rapsodem z „Legionu“ Wyspiańskiego. Klasa śpiewu p. Warmutha wystąpiła ze śpiewem pp. Krawczykównej, Umlaufównej, Oświecimskiej, Bocheńskiej i Baronównej, obdarzonej pełnym głosem altowym. **Z. J.**

Z teatru ludowego. Uroczysty wieczór ku uczczeniu 70. rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, zapowiedziany przez Dyrekcyę na niedzielę dnia 25. b. m. rozpocznie się o godz. 8-mej wieczorem. Orkiestra wzmocniona teatru ludowego odegra Polonez A-dur Chopina, poczem Dr T. Konczyński wygłosi słowo wstępne. Zespół artystów odegra „Ogniem i mieczem“ w sześciu obrazach: I. Wybuch rebelii kozackiej. II. Narada u Chmielnickiego. III. Porwanie Heleny. IV. Helena w niewoli. V. Wieści ze Zbaraża. VI. Król swatem.

Z kroniki Pogotowia. Wczoraj wezwano Potogowie do domu przy ulicy Skawińskiej, naprzeciw aresztów miejskich, gdzie p. Świerszczek, żona majstra szewskiego, spadła ze schodów i doznała ciężkich okaleczeń na głowie. Po opatrzeniu, w stanie zdrowia prawie beznadziejnym, przewiozło ją Pogotowie do szpitala św. Łazarza.

Przedmiot rozważań odnośnie do wydania NOWYCH AUSTRYACKICH LOSÓW CZERWONEGO KRZYŻA

Cel emisyi.

Emisya ma na celu przyspożenia Austr. Tow. Czerwonego Krzyża za jednym zamachem wielkich zasobów pieniężnych, których Towarzystwo to pilnie będzie potrzebowało po zużyciu swoich środków w ciągu wojny światowej, aby odpowiedzieć olbrzymim zadaniom, których spełnieniu Towarzystwo pragnie się poświęcić natychmiast po zawarciu pokoju.

Działalność i zadania Czerwonego Krzyża.

Na najwyższe uznanie zasługuje ta okoliczność, że Czerwony Krzyż w wojnie światowej podołał swoim zadaniom bez najmniejszej przerwy w sposób godny podziwu i zyskał przez to głęboką wdzięczność rannych i chorych żołnierzy, jak również całej ludności. Jednakże Towarzystwo, a przedewszystkiem jego protektorzy, którzy od roku 1880 do 1914 pomagali mu w zbieraniu funduszu wojennego, nie mogli przewidzieć, że wojna ta będzie tak długo trwała i dosięgnie takich rozmiarów. Okazała się potrzeba dalszego wydatnego zasilania finansów, które tak jak wiele innych rzeczy w tej wojnie bywało na prędce improwizowane i jak dotychczas szczęśliwie się udawało. Czerwony Krzyż jednakże jest świadom tego, że po zawarciu pokoju nie będzie mógł zawiesić swojej dotychczasowej działalności i poświęcać się jedynie i wyłącznie powolnemu uzupełnianiu swoich funduszów przez dobrowolne datki. Czerwony Krzyż pragnie natychmiast z całą energią w ramach statutów stanąć do usług zdrowotności publicznej, nad którą jeszcze troskliwiej czuwać trzeba będzie po wojnie, aniżeli w jakimkolwiek innym czasie. (Patrz oficyalne doniesienia).

Pożyczka losowa jako środek do zebrania zasobów pieniężnych.

Wielkich zasobów, jakich potrzebuje Czerwony Krzyż ma dostarczyć rozpisanie wielkiej pożyczki losowej. Obecnie nadarza się do tego korzystna sposobność, ponieważ dochód z pożyczki losowej polega na różnicy, jaka zachodzi pomiędzy nakładem akcyi losowej a czystym kapitałem, uzyskanym z tejże pożyczki.

Austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża chcąc otrzymać pozwolenie na wydanie takiej pożyczki losowej, musiało uzyskać do tego na podstawie §. 14, zasadniczej ustawy państwowej, specyalne rozporządzenie cesarskie, gdyż dotychczas w Austryi jest w mocy prawo z dnia 28. marca 1889, zabraniające wydawania pożyczek losowych, — tak, że wydanie pożyczki losowej nastąpić może tylko na podstawie osobnej ustawy.

Uchwała kierownictwa Austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, dotycząca pozwolenia na wyjątkowe wydanie losów, została przed kilku tygodniami przedłożoną przez prezesa Towarzystwa Ekscelencyę Rudolfa hr. Abensberg-Trauna na specyalnej audyencyi Najwyższemu Protektorowi Towarzystwa Jego Cesarskiej Mości i obecnie już wpłynęło zezwalające na nią cesarskie rozporządzenie.

Temsamem uczyniono poraz pierwszy od czasu jej istnienia tj. po 27 latach, wyłom w ustawie z r. 1889.

Dawna ustawa zabraniająca rozpisywanie losów i jej skutki.

O ile ustawa zabraniająca rozpisania losów miała zapobiedz ciągłemu przepełnieniu na rynku papierów wartościowych losami w szczególności zagranicznymi, wyeliminowaniu starszych losów w zupełności, a powstający przy takiem postępowaniu popyt na losy zużytkować litylko w interesie dobra publicznego, to osiągnęła ona cel swój w zupełności.

W ostatnich latach zostały wylosowane i znikły zupełnie następujące kategorye losów.

Losy Clary,
“ żeglugi parowej na Dunaju,
“ miasta Innsbrucku,
“ miasta Krakowa,
“ Palffy‘ego,
“ Rudolfa,
“ Salma,
“ miasta Salzburga,
“ miasta St. Genois,
“ miasta Tryestu,
“ Waldstein.

W latach najbliższych wygasną następujące kategorye:

W roku 1917: losy z roku 1860,
“ 1918: losy z roku 1864,
“ 1920: węgierskie losy premiowe,
W roku 1924: austryackie losy kredytowe,
“ 1924: losy gminy miasta Wiednia,
“ 1929: losy miasta Lublany.

Po roku 1929 pozostaną w obiegu jeszcze tylko 3 następujące gatunki losów austryackich: I. i II. emisyi i stare austryackie losy Krzyża.

Uszczerbek dla publiczności wynikający z wysokiego kursu losów.

Zanik różnych kategoryi dawniejszych losów jakoteż energiczne rokroczne wylosowywanie istniejących pożyczek losowych, doprowadziło w latach 1909 i 1910 do tego rodzaju próby, że podwyższono gwałtownie kurs losów przez masowe skupywanie tychże i w ten sposób zmuszono publiczność, która stale losy nabywa i pragnie mieć na miejsce swoich już wylosowanych papierów prawie zawsze jakąś rekompensatę — do płacenia osobnego haraczu.

Jak podaje niżej załączona tabela, wzrósł wtedy na rynku papierów wartościowych kurs losów następująco:

	Kurs z końcem 1908 r.	Kurs z końcem 1910 r.
	koron	koron
Austryackie losy kredytowe	467	537
losy regulacyi Dunaju	252	293
losy miasta Lublany	63	95
dawne austr. losy Czerw. Krzyża	50	98
losy gminy m. Wiednia	479	527
losy węgierskie premiowe	185	225
losy budowy tumu	20	44
losy budowy tumu kwity prem.	5	15
losy węg. Czerw. Krzyża	27	67
losy węg. Czerw. Krzyża kwity prem.	10	21
losy serbskie z 1881 roku	90	128
losy serbskie tytoniowe	17	31
losy kredyt. ziemskie I. em. kupony zysków	38	98
losy kredyt. ziemskie II. em. kupony zysków	69	139
losy włoskiego Czerwonego Krzyża	42	80

Nastąpiło tedy i to właśnie w drobniejszych losach, zwłaszcza jednak przy kuponach losów wygranych (premiach) bardzo silne zupełnie rzeczowo nieuzasadnione przecenianie tychże. Zupełnie jawne przesadne podwyższenie kursów, wyniesienie ich do takiej ceny, którą każdemu nabywcy musiała przynieść najcięższe straty, nie udało się wskutek spokojnego stanowiska posiadaczy losów zdecydowanych raczej nieposiadać żadnych na miejsce już wylosowanych niż płacić zbyt wysoką różnicę kursu, a także dzięki wkroczenia w tę sprawę Rządu. Od tego czasu kurs drobnych losów silnie obniżył się, ale jednak ciągle jeszcze nabywcy losów ponosili dotkliwe straty na kapitale przy wylosowywaniu najmniejszych wygranych, a szczególnie kwity premiowe (kupony zysków) ustanawiają najcześciej ceny, którym brak głębszego uzasadnienia.

Dotychczasowe nabywanie losów jako interes przynoszący straty.

Pod wpływem ustawy zabraniającej rozpisywaniu losów przyzwyczajono się w Austryi uważać za rzecz zupełnie naturalną, że nabycie losów, na które przy wylosowaniu padła mała wygrana, jest interesem przynoszącym straty. Mimo to losy kupują się zawsze na nowo, bo chce się mieć w ręku możliwość ewentualnej wygranej. Podarki czynione z losów dzieciom i podwładnym są przecież austryackim zwyczajem ludowym.

Przy tych nowych losach nadarzy się szerokim warstwom społeczeństwa sposobność nabycia tanich losów.

Austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża robiąc użytek z rzadkiego pozwolenia na wydawanie pożyczki losowej, zdecydowało się na wydanie małych losów. Ostatni mały austryacki los był t. zw. stary austr. los Czerwonego Krzyża z roku 1882. Potem nastąpiły jeszcze tylko losy kredytowe ziemskie II. emisyi z r. 1889 a potem nastąpiło wydanie prawa zabraniającego wydawania losów.

Po 34 latach tedy będzie znowu poraz pierwszy podana l u d n o ś c i m o ż n o ś ć n a b y c i a małego losu z p i e r w s z e j r ę k i. Historya rynku losów wskazuje na to, że niekorzystny i wątpliwy wpływ prawa zabraniającego wydawania losów występuje najjaskrawiej u drobnych losów, mianowicie pokrzywdzenie niezamożnych ludzi, którzy chętnie swoje pierwsze oszczędności umieszczają w losach, aby być posiadaczami papierów wartościowych, przynoszących im jednocześnie możliwość wygranej. Z tych względów wybór mniejszego typu losów jest najbardziej wskazanym i celowym. Pierwszy wyłom w prawie zabraniającem wydawania losów będzie mógł służyć dla polepszenia stanu na rynku losów właśnie przy drobnych losach i tem samem zapobiegnie ponownemu ruchowi w kierunku skupywania i szkodzenia tym szerokim masom, jak to w latach 1909 i 1910 się działo. Austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża będzie się starało to wyjątkowe pozwolenie na wydawanie losów wyzyskać w jak najszerszych ramach dla własnych celów, nie pomijając z drugiej strony ochrony interesów ogółu, tak że nie może być obawy o zbyt wysoki kurs losów.

Kurs emisyjny i najmniejsza wygrana nie powinny zbyt dużych wykazywać różnic. Dotychczasowe częste dotkliwe straty na kapitale przy wylosowywaniu małych wygranych muszą być usunięte, tak że koszt udziału w grze musi się ograniczyć co najwyżej na straty procentu, gdyż i tak w losie małego typu dotknie to takich kwot, które najczęściej nie są składane na procent, a bez kupienia losu nie byłyby zaoszczędzone.

Jest także ważnem ze stanowiska usprawiedliwionych wymagań nabywcy losu, aby wygrana nie tak, jak to było dotąd po zachęcającem wydaniu losu tenże wkrótce i pod koniec losowania spadał na niski poziom.

Nowy los nie będzie posiadał żadnych kuponów na zyski, tak że szkodzenie publiczności z tego tytułu w przyszłości nie będzie możliwe. Nowy los będzie zadawalał pod każdym względem. Nabywcy będą otrzymywali z jednej strony mały austryacki los na warunkach takich, jakich nie notowano od 30 lat, z drugiej strony będzie miał zadośćuczynienie, że przez kupno losu Czerwonego Krzyża w momencie tak decydującym przysługuje się ważnemu dla całej ludności rozwojowi. Wydanie m a ł y c h losów u m o ż l i w i a udział szerokim warstwom ludności.

Szczegóły emisyi losów.

Ogólna emisya obejmuje 2.000.000 losów, które opiewają na K 20 każdy. Wartość ta w chwili padnięcia nań najmniejszej wygranej która wyniesie K 30, jest zupełnie nominalną.

Wszystkie 2.000.000 losów, aby dać zupełne zabezpieczenie Austryackiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża zostaną naprzód stosowną wysokością kwoty pieniężnej wpłacone przez konsorcyum bankowe, stojące pod kierunkiem Anglo-Austr. Banku, w którem biorą udział wszystkie wielkie austr. banki i Dom bankowy Rotschylda. Austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża ma udział, w ewentualnych zyskach, jakie mogą powstać przy dalszym rozdziale losów między publiczność. Wysokość kwoty udziału Towarzystwa Czerwonego Krzyża w tych zyskach może się wznieść aż do 70 procent.

Banki zamierzają wkrótce zaoferować nowe losy w drodze subskrypcyi publicznej.

Przypomnienie o dawnych podobnych subskrypcyach na losy.

W roku 1882 została część losów Austryackiego Czerwonego Krzyża wyłożona dla publicznej subskrypcyi, również losy węg. Czerwonego Krzyża, a w parę lat później także włosk. Czerwonego Krzyża. Nastąpił tak wielki na nie popyt, że ci tylko subskrybenci, którzy żądali tylko kilka sztuk losów, dostawali je w całkowitym udziale. Na wszystkie zaś większe subskrypcye zostawała tylko mała część żądanych losów. Popyt ten jest tym znamienny, że nie było wtedy prawa zabraniającego wydawania losów; przeciwnie, rynek papierów wartościowych stał pod wpływem okresu trującego więcej niż 20 lat i był pełny różnych emisyi losów. Mimo to zakupiono na rynku 600.000 austryackich, 800.000 gierskich i okrągło 400.000 losów Czerwonego Krzyża (ostemplowanie 1889:457.300 włoskich). Potrzydziestu latach przerwy, odbywająca się publiczna subskrypcya znajduje zupełnie zmienioną strukturę rynku.

Obecnie wszystkie austryackie Banki z nieznaną przed 30 laty siecią filii, a także inne liczne miejsca rozdziału losów będą starały się zapewnić zbyt i rozdział losów wśród jak naszerszych mas ludności.

Tak zagraniczne, jak i węgierskie losy są wykluczone. Nowy wyłom w prawie zabraniającem wydawania losów poza tym wyjątkowym obecnym wypadkiem jest mało prawdopodobny. Jeśli nie będzie już pozwolone rozpisanie żadnej innej emisyi losów, to nowy los austryackiego Czerwonego Krzyża po roku 1933 będzie jedynym austryackim losem w obiegu.

Nadzwyczajna zniżka

dla szpitali, domów rekonwalescentów, obozów, jeńców i żołnierzy w polu.

	Cena księgars. Koron	Cena zniżona Koron	Cena 10 egz. 1 tomika Koron
Szybalska. **Urywki z pamiętników o powstaniu 1863** (ilustr.)	1·25	—·80	7·50
Szajnocha. **Dwie wojny** (Worskla—Grunwald)	—·65	—·50	4·50
— **Mściciel** (wstęp do dziejów Jana III)	—·80	—·60	5·50
— **Krzysztof Opaliński**	—·75	—·60	5·50
Z pamiętników Koźmiana (od r. 1779 do Sejmu Czteroletniego)	—·80	—·60	5·50
Szujski Józef. **Wallas**	—·65	—·50	4·50
Gebert i Gebertowa. **Opowiadania z dziejów ojczystych** ilustr.	2·70	2·40	23·—
Janelli i Kisielewska. **Z dziejów ojczystych** (ilustr.)	2·20	1·90	18·50
Romer, **Ziemie dawnej Polski,** mapka hypsometryczna (z objaśnieniami)	—·70	—·60	5·50
Semkowicz. **Mapka historyczna Polski** (z objaśnien.)	—·70	—·60	5·50
Romanowski. **Wybór pism,** wyd. T. Pini, 2 t.	1·20	—·90	8·50
Skarbczyk poezyi polskiej, wyd. A. Passendorfer, 2 t.	1·20	—·90	8·50
Mickiewicz. **Złote myśli,** zebrał J. Nogaj	—·35	—·30	2·50
Wybór nowel i opowiadań najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich (Sienkiewicz, Orzeszkowa, Gawalewicz, Prus, Konopnicka i t. d.)	—·80	—·60	5·50
Goszczyński. **Król zamczyska Sobótka**	—·55	—·40	3·50
Calderon. **Książę niezłomny,** przekład J. Słowackiego	—·65	—·50	4·50
Szekspir. **Juliusz Cezar**	—·90	—·70	6·50
— **Koryolan**	1·20	—·80	7·50
German L. **Przegląd dziejów literatury powszechnej.**			
Tom I. Starożytność	1·20	—·80	7·50
» II. Wieki średnie	—·90	—·70	6·50
» III. Czasy nowsze	1·50	1·20	10·—
» IV. Wiek XIX	1·50	1·20	10·—
— **Przegląd dziejów literatury powszechnej,** komplet.	4·50	3·50	30·—
Jakubski A. Dr. **W krainach słońca.** Kartki z podróży do Afryki środkowej. 70 oryg. ilustr., mapka i profil drogi	6·—	4·50	40·—
Wodzicki. **Jaskółka**	—·70	—·60	5·50
Czernecki. **Brzeżany** (ilustr.)	1·—	—·80	7·—

Cała serya, obejmująca po 1 egz wszystkich wymienionych książek, zamiast 29 koron 55 h., **tylko 20 kor.,** 10 seryj równocześnie kupionych, zamiast 295 K 50 h., **tylko 180 K.**

Powyższa znizka udzielona będzie tylko w tedy, jeśli zamówienie z odpowiednią kwotą wpłynie do »Administracyi wydawnictw« Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5, z poleceniem, by zamówione książki wysłano wprost do wymienionych wyżej instytucyi lub osób w nich przebywających. — Przy zamówieniu niżej 10 koron, należy dodać odpowiednią kwotę na koszka przesyłki. 1389

Dnia 26. b. m. (w poniedziałek) 1916. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się

POSIEDZENIE

WYDZIAŁU WIELKIEGO

KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA KRAKOWA

w sali posiedzeń tejże Kasy, na które Sz. Panów Członków mam zaszczyt zaprosić

Prezydent miasta
jako Przewodniczący Wydziału Wielkiego
Dr Leo.

Kraków, dnia 21. Czerwca 1916. 1394

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“,

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

Jana Wolnego

Plac Szczepański l. 2. (dom własny). Tel. 331.

Poszukuje

starszego wdowca lub kawalera, trzeźwego uczciwego

SŁUŻĄCEGO

Zgłoszenia listowne do Administracyi „Głosu Narodu“ pod Lokaj. 1446.

Czekolada waniliowa

w eleganckim opakowaniu 1 karton 5 tabliczek 750 gr. netto K. 11.50, przy 5-ciu kartonach po przesłania poprzedniem należytości opłatnie.

J. KALA Praga - Król. Vinohrady 1195.
1347

CENA SAMOUCZKA NIEMIECKIEGO

KORON 5.—

za każdą część (I. lub II).



Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona — dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków — a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

Samouczek „ARGUS“ podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie:

NAKŁAD STANISŁAWA GOLDMANA W KKAKOWIE, ULICA SZEWSKA 17.
(Instytut języków Ansona).

CENA SAMOUCZKA FRANCUSKIEGO

KORON 6·— za część I.,

lub kor. 3·50 za część I A i kor. 3·— za część I. B.

SYROP DO SMAŻENIA

Konfitur odszumowanych bez Kart cukrowych poleca

„Laktol“ Karmelicka 15
1445

Biuro techniczne „ODBUDOWA“
Lwów, ul. Audzeja Potockiego l. 61.

pod kierunkiem architekty **Wincentego Rawskiego** i inżyniera **Marcina Maślanki** a współudziale wybitnych techników cywilnych, przeto pod ustawową kontrolą Izby inżynierskiej, **przeprowadza ocenę szkód wojennych** dla wojennego zakładu kredytowego z tem samem znaczeniem, jakgdyby ją wykonywali rządowi technicy w urzędowym charakterze **wykonuje plany budowli obejmuje kierownictwa** a na życzenie **przyjmuje** także **w przedsiębiorstwo wykonanie** robót budowlanych. 952

Kuratorya Zakładu wychowawczego dla opuszczonych chłopców w Łososinie górnej (powiat Limanowski) poszukuje

KIEROWNIKA

posiadającego, obok kwalifikacyi pedagogicznych, znajomość rolnictwa. Posada do objęcia od 1 go września b. r. Zgłoszenia należy wnosić do Wydziału Rady Powiatowej w Limanowej. 1457

Poszukuje się

od Września lub wcześniej mieszkania słonecznego z 12 do 14 pokoi, kuchni łazienki, spiżarni i pokoju dla służących ze światłem elektrycznem na pensyonat. — Zgłoszenia na ul. Wielopole 8. parter. 1374

OGRODNIK samoistny, wolny od wojska, absolwent wyższego pruskiego instytutu pomolog. w Proszkowie, z 25 letnią praktyką (przeważnie za granicą) **szuka** posady lub **spółki sadowniczej. Udziela też nauki niemieckiego i francuskiego** z dobrą wymową, oraz dokładnej **gry na fortepianie.** Zgłoszenia przyjmuje **T. K. Czerwiński** techniczne biuro ogrodnicze **Lwów, Murarska 35 II p.** 1457

SKŁAD ROWERÓW

Arnold Weissmann

Kraków, Szewska 13.

poleca **wszelkie przybory do rowerów i do instalacyi światła elektrycznego i dzwonków** po nader niskich cenach. 804

KUPIĘ kamienicę w śródmieściu, podać bliższe szczegóły pod B. G. do Firmy J. Hopcas — A. Salomea Szczepańska 9. 1445

Wyśmienite mydło »Unicum« **1 kg. a K** 3·60, tanie mydło do prania **1 kg.** a K 2·60 wysyła w każdej ilości za zaliczką Dom eksportowy **Edm. Kreil Praga Žižkov** Nr. 361. 784

W najbliższych dniach rozpoczynamy **praktyczny kurs języka**

niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 koron

Kursy Ansona ul. Szewska 17.

Potrzebna jest

kucharka

na wieś

wiadomość w Administracyi »Głosu Narodu«. 1392

EKONOM

kawaler

w średnim wieku poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem

Grabowski, Bystrzyca ost. p. Wielopole Skrzyńskie.
1352

PRACOWNIA MALARSKA

do wynajęcia na ulicy Studenckiej Nr. 19 od 1. lipca 1916. 1222

Gospodyni

poznanianka w średnim wieku, pracowita, oszczędna, uzdolniona we wszystkich działach gospodarstwa wiejskiego i miejskiego poszukuje posady, w większym majątku każdej chwili. Może się zająć gospodarstwem podwórzowem, zna się doskonale na hodowli trzody i bydła. Zgłoszenia przyjmie Aniela Michalska Paszkówka p. Wielkie Drogi. 1450

Wdowa

po oficyaliście prywatnym od lat utrzymująca się z pracy rąk obecnie wiekowa i chora prosi Sz. Publiczność o łaskawe wsparcie. — Łaskawe datki przyjmie dla »Wdowy« Administracya »Głosu Narodu«. [illegible]

H. Schmeidler

fabryka gorsetów

zawiadamia P. T. Publiczność, że pracuje, jak zawsze, Stradom 15, filia: ulica Grodzka L. 1.

Nowe kroje i nowe modele. 702

„DEWAJTIS“

znakomitą krajową wodę stołową wysyła Zarząd dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem. 1044

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. R. Ferka